

# Maciek Male, Tam gdzie rosn

Z czerwini nadzieje wróżą,  
Z barwy zorz z barwy róż i krwi,  
Nazywają mnie tu dziką różą,  
Hej zawiej czy to ja czy ty ?  
Widywałem ją często lecz do chwili tej,  
była dla mnie uśmiechem przesłanym z daleka,  
Nagle stały się kwiatem - czerwoustej,  
dziką różą co wrasta w urwisty brzeg rzeki.  
Gdy zapukał do drzwi i w objęcia mnie wziął,  
Rozkwitałam ze szczęścia w jego czułych ramionach,  
Nagle zmienił się świat bo był pierwszym co czuł,  
Że przez los, jestem mu przeznaczona...  
Z czerwini nadzieje wróżą,  
Z barwy zorz z barwy róż i krwi,  
Nazywają mnie tu dziką różą,  
Hej zawiej czy to ja czy ty ?  
Gdy na zajutrz przyniosłem jej czerwony kwiat,  
Była pięknem co w zapach się skryło.  
Zapytałem - Czy chcesz odnaleźć różę swą ?  
Różę wolną i dziką - tak dziką jak miłość...  
Następnego dnia rzekł, podając mi kwiat.  
Kwiaty są nieśmiertelne - w różę się zamień...  
Piękny tak....  
Z czerwini nadzieje wróżą,  
Z barwy zorz z barwy róż i krwi,  
Nazywają mnie tu dziką różą,  
Hej zawiej czy to ja czy ty ?  
Dnia trzeciego nad rzekę mnie zabrał i rzekł -  
Kwiaty są nieśmiertelne więc w różę się zamień.  
Kładł mnie czule całując pod kwitnący krzew,  
Gdy się schylił ujrzałam prze w ręce ma kamień...  
Ostatniego dnia no cóż, miałem w oczach łzy,  
Kiedy szliśmy nad rzekę by spełnić marzenia.  
Była piękną jak śmierć więc kwiat róży,  
W martwe usta włożyłem jej na dowidznią...  
Z czerwini nadzieje wróżą,  
Z barwy zorz z barwy róż i krwi,  
Nazywają mnie tu dziką różą,  
Hej zawiej czy to ja czy ty ?  
Hej zawiej... czy to ja... czy ty ?